

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od Urzędu Gminy w R. na rzecz J. K. kwoty po 250,74 zł za okres od listopada 2008 r. do listopada 2010 r z ustawowymi odsetkami i kwotę 45,60 zł za grudzień 2010 r. z ustawowymi odsetkami – tytułem ryczałtu za używanie samochodu prywatnego, oddalił powództwo przeciwko Urzędowi Gminy w R. w pozostałym zakresie, w sprawie o ekwiwalent za urlop, nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, zwrot kosztów podróży służbowej, oddalił powództwo w całości w sprawie p-ko Gminie R. i odrzucił pozew w sprawie p-ko Wójtowi Gminy R.. Nadto zasądził od powoda na rzecz Urzędu Gminy kwotę 2.898 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążył powoda kosztami w sprawie p-ko Gminie i Wójtowi, pobrał od Urzędu Gminy kwotę 314 zł tytułem kosztów sądowych i nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.

/wyrok – k. 365/

Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2013 roku Sąd wyłączył roszczenie o zasądzenie wyrównania wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył:

Powód J. K. został wybrany w wyborach, które odbyły się w dniu 10 listopada 2002 roku Wójtem Gminy R.. Powód w dniu 19 listopada 2002 roku złożył ślubowanie.

Powód przy nawiązaniu stosunku pracy powód przedstawił świadectwa pracy obejmujące okres zatrudnienia od 2 listopada 1983 roku do 31 stycznia 1991 roku, od 1 kwietnia 1996 roku do 31 maja 2001 roku. Świadectwo pracy potwierdzające okres zatrudnienia powoda w Prokuraturze od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1983 roku zostało złożone w Urzędzie Gminy w R. w dniu 6 marca 2009 roku. W Urzędzie Gminy w R. została złożona opinia dotycząca pracy powoda w Prokuraturze, nie trafiła ona do działu finansowego pozwanego Urzędu Gminy.

W wyborach, które odbyły się w dniu 12 listopada 2006 roku na podstawie ustawy z dnia 20 czerwca 2002 roku o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta powód został wybrany Wójtem Gminy R. na kolejną kadencję.

W wyniku złożenia przez powoda w dniu 6 marca 2009 roku świadectwa pracy za okres od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1983 roku obejmującego zatrudnienie w Prokuraturze powód legitymował się stażem 28 lata i 4 miesiące, wówczas powód nie występował z wnioskiem o przyznanie nagrody jubileuszowej. Gdyby powód złożył powyższe świadectwo pracy uprawniające do nagrody jubileuszowej za 25 lat pracy nabyłby 8 października 2005 roku. Na tę datę brakowało świadectwa pracy potwierdzającego wymagany staż pracy powoda. Nagroda za 25 lat pracy wynosiłaby 6.422 złotych.

Pozwany Urząd Gminy w R. wypłacił powodowi nagrodę jubileuszową za 30 lat pracy.

W okresie trwania stosunku pracy powód miał podpisane umowy z Urzędem Gminy w R. na używanie samochodu prywatnego do celów służbowych. Zgodnie z warunkami umów powód zobowiązał się do używania samochodu prywatnego do celów służbowych. Pozwany Urząd Gminy w R. jako pracodawca wyraził zgodę na używanie przez powoda samochodu prywatnego do celów służbowych. Miesięczny limit w jazdach lokalnych wynosić miał 300 km. Ustalony został miesięczny ryczałt pieniężny za jazdy lokalne w wysokości wynikającej z przemnożenia limitu kilometrów wynoszącego 300 km przez stawkę za 1 km przebiegu ustaloną w odrębnych przepisach. Postanowiono, iż kwotę ryczałtu zmniejsza się o 1/22 za każdy dzień roboczy nieobecności w miejscu pracy z powodu choroby, urlopu lub innej nieobecności oraz podróży służbowej trwającej więcej niż 8 godzin. Pracodawca zobowiązywał się do zwrotu pracownikowi kosztów z tytułu używania samochodu prywatnego dla odbycia podróży służbowej (jazdy zamiejscowe) na podstawie poleceń wyjazdu służbowego w wysokości wynikającej z iloczynu przejechanych kilometrów i stawki za 1 km przebiegu pojazdu, określoną w odrębnych przepisach wydanych przez właściwego ministra. Umowy zostały

zawarte na czas pełnienia przez powoda funkcji Wójta Gminy R.. Umowy podpisywane były przez Przewodniczącą Rady Gminy, w tym T. R.. Powód korzystał z dwóch samochodów prywatnych do celów służbowych przejeżdżał nie mniej niż 300 km w miesiącu. Powód nie otrzymał w okresie trwania stosunku pracy ryczałtu za korzystanie samochodu do celów służbowych.

Powód nie ubiegał się w trakcie trwania kadencji o wypłatę ryczałtu za korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych. Powód w latach 2002 -2010 nie przedkładał oświadczeń co do wykorzystania przyznanego limitu na przejazdy za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych. Niezbędnym do przyznania ryczałtu było comiesięczne złożenie oświadczenia w dziale finansowym o przepracowaniu całego miesiąca, a także podstawach zmniejszenia należnego ryczałtu. Ryczałt za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych przy uwzględnieniu pojemności silnika powyżej 900 cm³ wynosił w okresie od grudnia 2009 roku do listopada 2009 roku – 250,74 złotych miesięcznie, za 4 dni grudnia 2010 roku -45,60 złotych.

W związku z koniecznością odbycia przez powoda podróży służbowej powód otrzymywał od Przewodniczącej Rady, a potem Sekretarza Gminy polecenie wyjazdu służbowego. Delegacje przekazywane były powodowi przez K. K., zajmującą się między innymi sprawami kadrowymi. Powód pomimo odbywania podróży służbowych nie składał u pozwanego rozliczenia poleceń wyjazdu służbowego, albowiem nie miał czasu składać tych dokumentów i nie chciał tego zrobić.

W okresie kadencji powoda nie wpłynęły do referatu finansowego po wykonaniu polecenie służbowego żadne delegacje. Druki poleceń wyjazdu służbowego były wydawane powodowi. Polecenie wyjazdu służbowego po odbyciu podróży służbowych wraz z potwierdzeniem odbycia podróży trafiały do sekretariatu, a następnie winny być złożone w dziale finansowym, zajmującym się rozliczeniem należności z tytułu podróży służbowych, a następnie zatwierdzane były przez Skarbnika Gminy. Do referatu finansowego winny być składane oryginały delegacji służbowych. Pracownicy z reguły rozliczali delegacje służbowe w 14 dniowym terminie od zakończenia podróży służbowej. W sekretariacie pozwany Urząd Gminy prowadził zestawienie delegacji, obejmujące informacje, jakie polecenie wyjazdu zostały wystawione i na kogo, cel wyjazdu, datę wyjazdu i środek transportu. Kontrolka delegacji obejmowała także wyjazdy służbowe powoda. Dowodem do wypłaty należności w związku z odbyciem podróży służbowej jest oryginalny dokument potwierdzenia odbycia podróży służbowych. Część kontrolki delegacji – za lata 2004-2008 i delegacji za 2005-2008 została zniszczona na podstawie § ust 2 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 roku w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i tryby przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.

Powód mimo posiadania poleceń wyjazdu służbowego wraz ze stwierdzeniem pobytu służbowego nie złożył żadnej dokumentacji w referacie finansowym pozwanego Urzędu Gminy w R..

Powód przez cały okres pełnienia funkcji Wójta Gminy nie korzystał z urlopu wypoczynkowego.

W związku z wygaśnięciem mandatu z dniem 6 grudnia 2010 roku wygasł stosunek pracy powoda w Urzędzie Gminy w R..

Pozwany Urząd Gminy w R. wypłacił powodowi ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy za rok 2007 – 26 dni, za rok 2008 – 26 dni, za rok 2009 – 26 dni, za rok 2010 -26 dni w grudniu 2010 roku w łącznej kwocie 44.571,28 złotych. Podstawą do wyliczenia ekwiwalentu było przysługujące wynagrodzenie w kwocie 9.000 złotych brutto.

Powód nie ubiegał się o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za urlop za lata 2002 -2006 po zakończeniu I kadencji. Powód miał świadomość, iż mógł się ubiegać o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za urlop w tej dacie.

Pozwem z dnia 31 maja 2011 roku Urząd Gminy w R. wystąpił przeciwko powodowi z powództwem o zasądzenie kwoty 8.107,85 złotych tytułem nagród pieniężnych pobranych w okresie od 2007 -2010 roku, których wypłata została zakwestionowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł.. Nakazem zapłaty z dnia 2 sierpnia 2011 roku wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględniono w całości powództwo wytoczone przez Urząd Gminy

w R.. Powód w dniu 2 września 2011 roku złożył sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 2 sierpnia 2011 roku. W treści sprzeciwu powód wskazał, iż podnosi zarzut potrącenia roszczeń należnych i wymagalnych od pracodawcy, a kwoty roszczeń przedstawi po uzyskaniu możliwości dostępu do dokumentów, które są w posiadaniu. W piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2011 roku doręczonym pozwanemu Urzędowi Gminy R. na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 roku powód złożył oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności przysługujących powodowi wobec pozwanego, to jest ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 2002 do 2010 rok, nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, niewypłacony zwrot kosztów podróży służbowych, które powód odbył własnym samochodem na polecenie pozwanego w okresie 8 lat pracy w charakterze Wójta Gminy R., w tym ryczałt za używanie samochodu prywatnego dla celów służbowych oraz niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 2003 roku do 2006.

W dniu 12 marca 2012 roku w toku postępowania (...) 18/12/Pm strony zawarły ugodę na mocy której powód zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 1999,88 złotych netto tytułem rozliczenia zobowiązań wynikających z pisma R. w Ł. z dnia 7 lutego 2011 roku.

Powód nie wystąpiłby z roszczeniami zgłoszonymi w przedmiotowym postępowaniu gdyby nie powództwo pozwanego wytoczone przeciwko powodowi w sprawie XIP 18/12/Pm.

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy wyniosło 9.000 złotych (zaświadczenie –k.31 akt sprawy XIP 18/12/Pm).

Sąd I instancji – w tak ustalonym stanie faktycznym – odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie twierdzeń, iż powód w okresie trwania kadencji nie pobierał należnych mu świadczeń ze stosunku pracy, by ustrzec się przed zarzutem korupcji i pobierał jedynie wynagrodzenie, a także nie korzystał z urlopu wypoczynkowego by udowodnić, że można pracować po „judymowsku”. W ocenie tego Sądu nie zasługują na wiarę zeznania powoda, iż przyczyną niedochodzenia przez powoda roszczeń ze stosunku pracy był rzekomy konflikt między powodem a Radą Gminy. Gdyby nawet przyjąć, iż faktycznie tak było powód bezpośrednio po zakończeniu kadencji w 2010 roku z pewnością wystąpiłby z roszczeniami, tym bardziej, iż powód powrócił, jak sam przyznał do wykonywania zawodu radcy prawnego i miał pełną świadomość co do biegnących terminów przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Powód w dalszej części swych zeznań wskazywał jaka sytuacja zmusiła powoda do wystąpienia z dochodzonymi w toku postępowania roszczeniami, to jest wcześniejsze wystąpienie przez pozwanego Urząd Gminy z żądaniem zwrotu części wypłaconych bez podstawy prawnej nagród w sprawie XIP 18/12/Pm.

Zdaniem Sądu Rejonowego niczym nie poparte są twierdzenia, iż pozwany wypłacił powodowi ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy za lata 2002, 2003, 2004, 2005 i 2006. Z treści pisma z dnia 6 grudnia 2010 roku pozwanego Urzędu Gminy w R. skierowanego do referatu finansowego wynika, iż naliczony i wypłacony miał zostać powodowi ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy za rok 2007, 2008, 2009, 2010. Pismo powyższe zostało skierowane do wiadomości powoda. Nie zasługują na wiarę twierdzenia J. K., iż powód w trakcie trwania stosunku pracy przed uzyskaniem uprawnień do nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy nie składał żadnych dokumentów potwierdzających staż pracy powoda. Analiza akt osobowych powoda wskazuje, iż do akt osobowych złożone zostało w dniu 6 marca 2009 roku świadectwo pracy powoda obejmujące okres zatrudnienia w Prokuraturze od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1983 roku. Na złożonym dokumencie przystawiona została pieczęć Okręgowej Izby Radców Prawnych w Ł., potwierdzająca zgodność tego dokumentu z oryginałem wraz z datą 29 stycznia 2003 roku. Umieszczona data z uwagi na nawiązany stosunek pracy z Urzędem Gminy w R. w listopadzie 2002 roku zaprzecza, iż świadectwo pracy to zostało złożone przez powoda przy nawiązywaniu stosunku pracy, tak jak pozostałe dokumenty. Bez znaczenia pozostawała data na opinii pochodzącej z Prokuratury dotyczącej okresu zatrudnienia powoda w Prokuraturze, bowiem jak przyznał sam powód datę 29 sierpnia 2003 roku zamieścił samodzielnie. Nie można w obiektywny sposób przyjąć, kiedy do pozwanego została złożona ta opinia. Żaden ze świadków nie był w stanie potwierdzić tych okoliczności, brak tego dokumentu w aktach osobowych. Sąd I instancji wskazał, iż przedłożony przez powoda egzemplarz kopii tej opinii zawiera oryginalną pieczęć Urzędu Gminy w R. i pieczęć „za zgodność z oryginałem” oraz dopisaną, jak przyznał powód, datę 29 sierpnia 2003 roku.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. T. na okoliczność negatywnej opinii Rady Gminy R. dotyczącej możliwości zawarcia ugody z powodem w przedmiotowej sprawie w kontekście opinii Rady Gminy R. z dnia 26 października 2012 roku (k.115) oraz w przedmiocie zobowiązania pozwanego do doręczenia protokołu z sesji Rady Gminy, na której tę opinię wydano na podstawie art. 217§2 kpc, albowiem okoliczności te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie tego Sądu nie istotna była także dla roszczeń powoda ocena relacji powoda z Radą Gminy i z tej przyczyny Sąd oddalił na podstawie art. 217§2 kpc wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. O..

Sąd Rejonowy pominął złożone na rozprawie w dniu 26 czerwca 2013 roku przez pełnomocnika powoda kopie poleceń wyjazdów służbowych obejmujących cały okres zatrudnienia, które znajdowały się w posiadaniu powoda na mocy art. 207§3 kpc wobec prekluzji dowodowej. Wskazał, iż po raz pierwszy powód działając w procesie samodzielnie na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 roku został zobowiązany do złożenia wszystkich delegacji służbowych będących w dyspozycji powoda za okres od lutego 2009 roku do końca trwania kadencji. Postanowienie Sądu pozostało niewykonane. Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda został zobowiązany do wykonania w terminie 21 dni postanowienia z dnia 14 listopada 2012 roku oraz do hipotetycznego wyliczenia roszczenia z tytułu podróży służbowych pod rygorem pomięcia dowodu z dokumentów. Postanowienie nie zostało wykonane. Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2013 roku pełnomocnik powoda zostało zobowiązany do wyliczenia i udokumentowania wyliczonych należności z tytułu diet i należności związanych z podróżami służbowymi obejmującymi okres od września 2008 roku do 31 stycznia 2009 roku w terminie 7 dni. Również to zobowiązanie pozostało niewykonane. Zgodnie z art. 207 § 3 kpc w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy –Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U Nr 233 poz. 1381) to jest w brzmieniu sprzed dnia 3 maja 2012 roku stroną reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa przewodniczący może zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Wskazać należy, iż zgodnie art 9 ust 1 ustawy z dnia 16 września 2011 roku przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7. Z uwagi na wytoczenie powództwa z dniem 21 marca 2012 roku Sąd stosował art. 207 § 3 kpc w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 roku. Przepis ten zalicza się do grupy przepisów prekluzyjnych, a jego znaczenie sprowadza się do wygaśnięcia prawa zgłaszania twierdzeń, zarzutów i dowodów po upływie wyznaczonego terminu. Jak przyjmuje się w orzecznictwie do prekluzji z art. 207 § 3 k.p.c. należy zastosować w drodze wykładni identyczne zasady, jak przewidziane w przepisach statuujących prekluzję ustawową. Zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Strona może później przedstawić nowe twierdzenia i zarzuty, czy powołać nowe dowody tylko wówczas, gdy wykaże, że wcześniej o nich nie wiedziała lub nie zachodziła potrzeba ich wcześniejszego powołania.

Sąd Rejonowy ocenił, iż w przedmiotowej sprawie taka sytuacja jednak nie miała miejsca, pełnomocnik powoda bez żadnego usprawiedliwienia nie wykonał zobowiązania do złożenia stosownej dokumentacji, która miała potwierdzać fakt odbycia podróży służbowych, poniesionych kosztów i stanowiących podstawę do rozliczenia należności za podróże służbowe. Dopuszczenie dowodu z dokumentacji złożonej przez powoda na rozprawie w dniu 26 czerwca 2013 roku (po wcześniejszym otwarciu zamkniętej rozprawy na wniosek powoda) narażałoby Sąd na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Dokonując oceny prawnej roszczeń powoda, Sąd Rejonowy zważył, iż należało odnieść się do kwestii zdolności sądowej i legitymacji procesowej pozwanych. Powód pozwał solidarnie Urząd Gminy w R., Gminę R. i Wójta Gminy R.. J. K. został wybrany w wyborach, które odbyły się w dniu 10 listopada 2002 roku Wójtem Gminy R.. Zgodnie z art. 73 § 1 kp nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie wyboru, jeżeli z wyboru wynika obowiązek wykonywania pracy w charakterze pracownika. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych

przewiduje obsadę na podstawie wyboru w urzędzie gminy: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 4 ust 1 ust 1 c ostatnio powołanej ustawy pracownicy samorządowi są zatrudniani na podstawie wyboru: w urzędzie gminy wójt (burmistrz, prezydent miasta). Stosunek pracy z wybranym wójtem nawiązuje się zatem z urzędem gminy Zgodnie z art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 2, art. 10 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawców samorządowych dokonują w przypadku nawiązania i rozwiązania stosunków pracy pracowników z wyboru przewodniczący organów kolegialnych (rad), W doktrynie przyjmuje się przy tym , iż stosunek pracy w tym przypadku nawiązuje się w dniu złożenia ślubowania. Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2009 roku I PK 95/09 LEX nr 558565) zgodnie z tezą którego pracodawcami pracowników samorządowych są jednostki organizacyjne wymienione w art. 1 ustawy z 1990 r. o pracownikach samorządowych a obecnie w art. 2 ustawy z 2008 r. o pracownikach samorządowych. Roszczenia powoda wywodzone ze stosunku pracy skierowane winny być w stosunku do Urzędu Gminy w R. , z uwag na to, iż ta jednostka organizacyjna posiada podmiotowość w zakresie zatrudniania pracowników. Zgodnie z art. 3 kp pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. W ocenie Sądu I instancji legitymowanym biernie w aspekcie zgłoszonych roszczeń jest Urząd Gminy w R.. Natomiast Gmina R. mimo posiadanej zdolności sądowej związanej z osobowością prawną, nie posiada legitymacji biernej w ramach roszczeń wywiedzionych przez powoda w powództwie, a związanych ze stosunkiem pracy. Powództwo przeciwko Gminie R. podlegało zatem wprost oddaleniu.

Jeżeli chodzi o powództwo wytoczone przeciwko Wójtowi Gminy w R., to Sąd Rejonowy wskazał, iż powód pozwał nie sprawującego obecnie funkcję Wójta Gminy R. w R. B. R. jako osobę fizyczną, ale organ gminy, co oświadczył wprost na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2012 roku. Zdolność sądowa i procesowa w sprawach z zakresu prawa pracy jest powiązana z podmiotowością w zakresie zatrudniania pracowników. Ujmując tę kwestię inaczej, można stwierdzić, że podmiot, który nie ma osobowości prawnej ani zdolności do bycia pracodawcą (art. 3 kp), nie ma zdolności sądowej ani procesowej w sprawach z zakresu prawa pracy. Wójt nie ma takiej zdolności. Powód pozwał wójta Gminy R. jako organ gminy, nie natomiast B. R., jako piastuna tego organu, jako osobę fizyczną. Biorąc pod uwagę powyższe pozew skierowany przeciwko Wójtowi Gminy w R. podlegał odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 kpc.

Sąd Rejonowy odnosząc się merytorycznie do roszczeń zgłoszonych przez powoda wskazał, iż w przeważającym zakresie są one przedawnione. Powód dochodzi roszczeń ze stosunku pracy obejmującego okres od 2002 do 2010 roku, to jest okresu kiedy pełnił funkcję Wójta Gminy w R.. Po wyłączeniu roszczenia o wynagrodzenie za pracę do odrębnego rozpoznania przedmiotem rozstrzygnięcia objęte zostały roszczenia o ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy, należności z tytułu podróży służbowych, ryczałty za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych, nagroda jubileuszowa. Zgodnie z treścią przepisu art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną (§4). Roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygania sporów, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą w trybie określonym w kodeksie przed takim organem, ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub zawarcia ugody (§5). Przedawnienie roszczenia polega na tym, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Stanowi o tym przepis art. 292 k.p.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pierwszoplanowym zagadnieniem stało się ustalenie terminu wymagalności poszczególnych roszczeń i ich zasadności. Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy Sąd Rejonowy przypomniał, iż powód dochodził ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 2002 do 2010 roku. Bezsporną okolicznością jest, iż pozwany Urząd Gminy w R. w związku z zakończeniem stosunku pracy powoda w grudniu 2010 roku wypłacił powodowi ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy za okres od 2006-2010 roku. Zgodnie z art. 171 § 1 kpc w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Roszczenie o ekwiwalent pieniężny staje się wymagalne w dacie rozwiązania stosunku pracy przedawnia się zatem z upływem 3 lat od tej daty. Jednakże zasadniczego znaczenia nabiera kwestia

czy ekwiwalent pieniężny przysługuje także za urlop wypoczynkowy, co do którego roszczenie o jego udzielenie stało się wymagalne. Z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe. Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego w naturze i roszczenie o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy to dwa różne roszczenia. Wniesienie pozwu dla roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop ma takie znaczenie, że czynność ta przerywa bieg przedawnienia tego właśnie i tylko tego roszczenia. Nie ma natomiast żadnego znaczenia dla dawności roszczenia o udzielenie urlopu w naturze, które wskutek rozwiązania stosunku pracy wygasa.

Sąd Rejonowy wskazał, iż istotne zatem było, które w dacie rozwiązania stosunku pracy, to jest w dniu 6 grudnia 2010 roku urlopy powoda były nieprzedawnione. Roszczenie pracownika o udzielenie urlopu wypoczynkowego w naturze ulega przedawnieniu, tak jak inne roszczenie ze stosunku pracy, z wyjątkami wskazanymi w art. 291 § 2, 2¹ i 3 k.p., z upływem 3 lat od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne (art. 291 k.p.). Roszczenie o urlop przedawnia się z upływem lat 3 od dnia, w którym stało się wymagalne, przy czym rozpoczęcie biegu tego terminu następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje, bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego jeżeli urlop został przesunięty na ten rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy (art. 168 k.p.). Zgodnie z art. 168 kpc w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2011 roku urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 kp należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167². A zatem uwzględniając stan prawny obowiązujący do 31 grudnia 2011 roku roszczenie pracownika o udzielenie urlopu za rok poprzedni stało się wymagalne w pierwszym dniu drugiego kwartału, a więc w dniu 1 kwietnia. Od tej też daty rozpoczyna bieg trzyletni okres przedawnienia roszczenia o urlop. A zatem urlop powoda za rok 2002 stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2003 roku, urlop za rok 2003 stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2004 roku, urlop za 2004 rok stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2005 roku, natomiast urlop za 2005 roku stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2006 roku. Uwzględniając 3 letni okres przedawnienia należy wskazać, iż urlopy za okres od 2002 do 2005 roku przedawniły się z pewnością przed datą rozwiązania z powodem stosunku pracy w dniu 6 grudnia 2010 roku, a zatem nie mogły stanowić podstawy do wypłaty powodowi ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Niezasadne zatem twierdzenie powoda, iż faktycznie wypłacona powodowi kwota tytułem ekwiwalentu pieniężnego w 2010 roku obejmowała ekwiwalent pieniężny za urlop za lata 2002 -2006. Niewątpliwie mimo przedawnienia roszczenia o urlopy wypoczynkowe za ten okres zobowiązanie pozwanego przekształciło się w zobowiązanie naturalne i mogło zostać wypłacone. Jednakże pozwany dokonując powodowi wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za urlop wskazał za urlopy z jakiego okresu następuje wypłata ekwiwalentu. Wskazał należy, iż okoliczności, iż ekwiwalent objął urlopy za lata 2002-2006 wprost zaprzecza pismo pozwanego Urzędu Gminy w R. z grudnia 2010 roku adresowane zarówno do referatu finansowego i do powoda z wnioskiem o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za urlop od 2007 do 2010 roku.

Sąd Rejonowy odnosząc się do kwestii dochodzonych należności z tytułu odbytych podróży służbowych podkreślił, iż w przeważającym zakresie roszczenia te okazały się przedawnione, zgodnie z art. 291 kp, a ponadto nie udowodnione. Powód w toku procesu od jego początku wskazywał jednoznacznie, iż nie składał oryginałów poleceń wyjazdu służbowego po odbyciu podróży służbowej, z uwagi na brak czasu i zamiar ich nie składania, by następnie wskazać, iż pozwany dopuścił się zniszczenia delegacji powoda w sposób celowy i nieuprawniony. Jakkolwiek pozwany Urząd Gminy wskazywał, iż faktycznie część dokumentacji, w tym kontrolka delegacji i część delegacji służbowych za lata 2005-2008 została zniszczona, jednakże przedstawił dokumentację potwierdzającą zgodę Archiwum Państwowego w P. na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 roku w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. Powód na rozprawie w dniu 29 maja 2013 roku przyznał, iż jest w posiadaniu oryginałów delegacji służbowych, co potwierdza chociażby okoliczność złożenia już na wcześniejszym etapie postępowania oryginałów delegacji, a także potwierdzonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda dokumentacji na rozprawie w dniu 26 czerwca 2013 roku. Sąd Rejonowy ocenił, iż zgodzić się należy z pozwanym, iż kontrolki służbowe to dokument o charakterze czysto organizacyjnym,

potwierdzający, kiedy i kto oraz gdzie odbywał podróż służbową, jednakże nie stanowi on podstawy do dokonania stosownych rozliczeń należności za podróże służbowe. Dokumentami tymi są niewątpliwie polecenia wyjazdów służbowych. Nieprzedawnionymi roszczeniami pozostawałyby gdyby zostały udowodnione należności z tytułu odbycia podróży służbowych za okres od listopada 2008 roku do grudnia 2010 roku. Wskazać bowiem należy, iż powód w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2011 roku złożonym w toku postępowania w sprawie XIP 18/12/Pm zgłosił do potrącenia należności z tytułu podróży służbowych precyzując je kwotowo. Za czynność równorzędną z wymienionymi w art. 123 k.c. orzecznictwo i doktryna uznają podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (...) pracownikowi samorządowemu wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na zasadach określonych w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom samorządowej sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, wydanych na podstawie Kodeksu pracy. Stosownie do brzmienia art. 77⁵ § 2 kp na podstawie upoważnienia z § 2 Minister Pracy i Polityki Społecznej wydał dnia 19 grudnia 2002 r. dwa rozporządzenia, oba obowiązujące od dnia 1 stycznia 2003 r. Pierwszym z nich jest rozporządzenie w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.), drugie zaś dotyczy należności tych pracowników z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 z późn. zm.). Zgodnie z §8a ust 2 rozporządzenia w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.) rozliczenie kosztów podróży przez pracownika jest dokonywane w terminie 14 dni od dnia zakończenia podróży. Do rozliczenia kosztów podróży pracownik załącza dokumenty (rachunki) potwierdzające poszczególne wydatki; nie dotyczy to diet oraz wydatków objętych ryczałtami. Jeżeli uzyskanie dokumentu (rachunku) nie było możliwe, pracownik składa pisemne oświadczenie o dokonanych wydatku i przyczynach braku jego udokumentowania (§8a ust 3).

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezsporną okolicznością jest, iż powód w okresie trwania kadencji nie składał rozliczenia kosztów podróży, w tym potwierdzonych poleceń wyjazdu służbowych, które stanowiłyby podstawę do wyliczenia należności z tytułu podróży służbowych chociażby w postaci kosztów przejazdu, kosztów noclegu, diet. Powód w toku procesu miał możliwość z uwagi na posiadanie oryginałów delegacji służbowych wykazanie należności służbowych, które przysługiwałyby mu chociażby za okres nieprzedawniony, jednakże w toku procesu swoją postawą nie przedstawiając tej dokumentacji i wyliczeń nie udowodnił swojego roszczenia. Pełnomocnik powoda pod rygorem art. 207 § 3 kpc tego również nie uczynił. Złożenie delegacji służbowych na rozprawie w dniu 26 czerwca 2013 roku było spóźnione. Do tego złożenie kopii tej dokumentacji w postaci pierwszej jego strony, w którym nastąpiło potwierdzenie odbycia podróży, nie pozwoliło chociażby na dokonanie wyliczenia tych należności z tytułu diet, albowiem nie wskazywano chociażby godzin rozpoczęcia i zakończenia podróży, czy ilości przejechanych kilometrów. W tym stanie rzeczy wobec nieudowodnienia roszczenia z tytułu należności z tytułu podróży służbowych i przedawnienia za okres od 2002 do października 2008 roku Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o należność z tytułu używania przez powoda samochodów prywatnych do celów służbowych, to należy podkreślić, iż zgodnie z art. 34a ust 1 ustawy stawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1265 oraz z 2013 r. poz. 21).na podstawie umów cywilnoprawnych mogą być używane, do celów służbowych, samochody osobowe, motocykle i motorowery niebędące własnością pracodawcy. Rozliczenie tych należności następuje na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27 poz 271).Zawarte z powodem umowy o używanie samochodów prywatnych do celów służbowych odzwierciedlają zapisy powyższego rozporządzenia. Strona pozwana dokonała hipotetycznego wyliczenia należności z tego tytułu przy uwzględnieniu wartości skokowej silnika pojazdów, którymi poruszał się powód oraz ustalonego limitu za okres nieprzedawniony w kwocie 250,74 złotych. Sąd zasądził zatem od pozwanego Urzędu Gminy w R. na rzecz powoda należności z tego tytułu

za okres nieprzedawniony, to jest od listopada 2008 roku do grudnia 2010 roku, w pozostałym zakresie z uwagi na brzmienie art. 291 kp i podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia (z uwagi na upływ 3 – letniego okresu liczonego od terminów wymagalności należności) powództwo oddalił. O odsetkach od tych należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w związku z art. 300 kp, uznając, iż należności te winny być rozliczane cyklicznie w każdym miesiącu z upływem ostatniego dnia każdego miesiąca.

Sąd Rejonowy odnośnie roszczenia o nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, co do której powód nabyłby uprawnienia w październiku 2005 roku z uwagi na posiadany staż pracy, ocenił, iż również w tym zakresie roszczenie z uwagi na upływ 3-letniego okresu przedawnienia podlegało oddaleniu. Podkreślił, iż to na pracowniku spoczywa obowiązek przedłożenia wszelkich niezbędnych dokumentów potwierdzających staż pracy uwzględniany do nabycia uprawnień z tytułu nagrody jubileuszowej. Złożona dokumentacja w tym czasie, to jest świadectwa pracy nie dawały pozwanemu na dokonanie wypłaty tego świadczenia. Świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie powoda w Prokuraturze złożone zostało dopiero w 2009 roku. Zgodnie z art. 38 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 października 2008 roku o pracownikach samorządowych (...)po 25 latach pracy pracownikowi samorządowemu przysługuje nagroda jubileuszowa w wysokości 100 % wynagrodzenia miesięcznego. W myśl art. 38 ust 5 cytowanej ostatnio ustawy do okresów pracy uprawniających do dodatku za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowej i jednorazowej odprawy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy wlicza się wszystkie poprzednio zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Momentem rozstrzygającym o powstaniu prawa do nagrody jubileuszowej jest dzień, w którym upływa okres uprawniający do tej nagrody albo dzień wejścia w życie przepisów wprowadzających nagrody jubileuszowe. Nagrodę tę wypłaca się niezwłocznie po nabyciu przez pracownika prawa do tej nagrody. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku II PK 199/09 M.P.Pr. (...) pracodawca może przyznać pracownikowi nagrodę jubileuszową, jeśli ten w dniu jej nabycia spełnia wszystkie wymagane warunki do jej otrzymania. Powód w dacie nabycia prawa do tej nagrody, to jest w październiku 2005 roku, nie spełniał wszystkich wymaganych warunków, albowiem nie wykazał okresów niezbędnych do przyznania nagrody jubileuszowej za 25 lat. Złożenie świadectwa pracy niezbędnego do uzyskania uprawnień do nagrody w marcu 2009 roku, nastąpiło już po upływie 3 letniego terminu przedawnienia.

Sąd Rejonowy nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które przemawiałyby za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Należy zważyć, iż przedawnienie się roszczeń jest zasadą wynikającą z treści przepisu art. 292 k.p. jeżeli zarzut taki podniesie strona pozwana. Nieuwzględnienie powyższego zarzutu jest dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdzie z okoliczności faktycznych wynika, że byłoby to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 8 k.p. Wykazanie takich okoliczności spoczywa na stronie powodowej, którą obciąża ciężar dowodu w tym zakresie. W wyroku z dnia 4 marca 2010 roku, jaki zapadł w sprawie o sygnaturze akt I PK 186/09 (LEX nr 584198) teza 2-5, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż art. 291 § 1 k.p., statuuje trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, biegnący od dnia ich wymagalności, czyli od daty, gdy uprawniony mógł żądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Moment ten przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Wymagalność roszczenia może przy tym nastąpić niezwłocznie po jego powstaniu lub łączyć się z ustaniem stosunku zatrudnienia. Upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika. Zarzut taki podlega ocenie sądu w kontekście unormowania art. 8 k.p. Zbędne jest odesłanie w tym zakresie (poprzez art. 300 k.p.) do regulacji art. 5 k.c. wobec podobnej redakcji obu artykułów. Długie opóźnienie w dochodzeniu pretensji (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Jeżeli oddalenie powództwa następuje z uwagi na przedawnienie roszczeń, zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zasadności dochodzonych roszczeń i czynienie ustaleń w tym zakresie. Sąd Rejonowy w pełni podzielił zaprezentowane powyżej poglądy Sądu Najwyższego. W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł też żadnych podstaw do uznania, na co zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2009 roku, w sprawie I CSK 386/08 (OSNC-ZD 2009/4/109), że zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela. Takich wniosków nie dało się wyprowadzić, bowiem strona powodowa nie podjęła próby dowodzenia

tej przyczyny. Natomiast roszczenie swoje oparł wyłącznie z uwagi na okoliczność wystąpienia w 2011 roku przez pozwanego z roszczeniami przeciwko powodowi z uwagi na przyznanie powodowi nagród, których wypłata została zakwestionowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł..

Powód wniósł sprawę w marcu 2012 roku (podnosząc zarzut potrącenia, sprecyzowany w listopadzie 2011 roku w sprawie XIP18/12/Pm) i dochodził roszczeń za okres od 2002 do 2010 roku, a więc ze znacznym uchybieniem terminów przedawnienia. Sąd Rejonowy wskazał, iż istotnym był fakt świadomości powoda w zakresie przysługującego mu prawa do przedmiotowych roszczeń. Powód jest z wykształcenia prawnikiem, wykonującym zawód radcy prawnego i jak wynikało z zeznań powoda świadomie w początkowym okresie zrezygnował z dochodzenia roszczeń w ramach łączącego strony stosunku pracy. Powód doskonale wiedział, jakie uprawnienia mu przysługują. Mimo tego powód uchybił terminowi wystąpienia z roszczeniami przed upływem okresu przedawnienia. W ocenie Sądu powód nie wykazał żadnych okoliczności, które w świetle art. 8 k.p. pozwalałyby nie uwzględniać zarzutu przedawnienia. Całkowicie niezrozumiałą jest zarzut, iż powód nie dochodził swoich roszczeń z uwagi na konflikt z Radą Gminy i z uwagi na obawy o podniesienie zarzutu korupcji. Wskazać należy, iż wszystkie zgłoszone roszczenia znajdują podstawę w przepisach ustawowych, stanowiących zbiór prawa pracy i realizacja tych roszczeń we właściwym czasie w żadnym zakresie nie mogłaby być postrzegana jako nie mająca podstawy prawnej, a tym bardziej o charakterze stanowiącym czyn zabroniony. Argumentacja powoda w tym zakresie jest całkowicie niezrozumiała dla Sądu I instancji.

W tej sytuacji należało uznać, iż na skutek podniesienia przez pozwanego Urzędu Gminy zarzutu przedawnienia zobowiązania naturalne nie stały się ponownie zobowiązaniami zupełnym, co skutkuje uwzględnieniem roszczeń jedynie w zakresie nieprzedawnionym w stosunku do posiadającego legitymację procesową w tym procesie Urzędu Gminy w R..

Sąd Rejonowy ocenił, iż niezasadne jest także dochodzenie przez powoda ewentualnych roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód bowiem wywodził, iż nawet gdyby podzielić pogląd pozwanego o przedawnieniu jego roszczeń to podstawę dochodzenia roszczeń sprecyzowanych przez niego są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest art. 405 k.c i następne, mające zastosowanie do sytuacji powoda na mocy art. 300 kp. Z poglądem tym nie można w żadnym zakresie się zgodzić. Stosownie do powszechnie wyrażanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako "uzupełnienie" roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zadania szczególne i udziela ochrony w sposób odmienny od roszczeń opartych na innych tytułach. Traktowanie go jako roszczenia w pełni niezależnego grozi zatarciem różnic w ochronie przysługującej wierzycielowi na podstawie istniejącego stosunku zobowiązaniowego i wywołuje obawy o obejście ograniczeń występujących w ramach stosunku umownego (dotyczących przedawnienia, wymagań dotyczących zachowania prawa). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko skłaniające się ku subsydiarnemu charakterowi roszczenia opartego na art. 405 k.c. Znalazło ono jednoznaczny wyraz w wyroku z dnia 24 lutego 1999 r. (III CKN 179/98) w formie tezy, że jeżeli strony wiązał stosunek zobowiązaniowy, błędne jest oparcie wyroku na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zastosowanie zatem w przedmiotowej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowiłoby obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy i jako takie jest niedopuszczalne.

O kosztach zastępstwa procesowego stron Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając w zakresie w jakim każda ze stron wygrała i przegrała sprawę. Uwzględniając wartość dochodzonych roszczeń przez powoda będących przedmiotem rozpoznania to jest kwota 49000 złotych oraz wartość zasądzonych należności, wskazać należy, iż powód wygrał sprawę w 13 %, odpowiednio przegrał w 87 %. Koszty zastępstwa procesowego pozwanego Urzędu Gminy w R. uwzględniając pierwotnie określoną wartość przedmiotu sporu ponad 10.000 złotych na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 11 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego (Dz.U Nr 163 poz 1349 z późn.zm) stanowiły przy stawce minimalnej 1.800 złotych. Pełnomocnik pozwanego wniósł o przyznanie tych kosztów w stawce podwójnej.

Mając na uwadze wniosek strony pozwanej by przyznać wynagrodzenie pełnomocnikowi pozwanego w podwójnej stawce Sąd miał na uwadze brzmienie § 2 ust 1 powołanego ostatnio rozporządzenia, a mianowicie, iż zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W myśl § 2 ust 2 tego rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sąd ustosunkowując się do wniosku strony o zasądzenie kosztów ponad stawkę minimalną, zobowiązany jest ocenić zawilość sprawy oraz wkład pracy reprezentującego stronę pełnomocnika. Niewątpliwie wkład pracy pełnomocnika strony pozwanej jest duży uwzględniając ilość przeprowadzonych rozpraw, sporządzonych pism. Pod uwagę należy brać także okoliczność postawy powoda i przewlekłości postępowania z tym związanej, a mianowicie chociażby z niewykonywaniem postanowień Sądu, wnioskami o odroczenia rozprawy, a także wnioskiem o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy, co wiązało się niewątpliwie z koniecznością stawiennictwa pełnomocnika pozwanego na kolejnych terminach rozprawy. Przy obliczaniu zatem kosztów zastępstwa procesowego Sąd uwzględnił koszty pozwanego Urzędu Gminy w R. w kwocie 3.600 złotych. Uwzględniając stosunek w jakim każda ze stron wygrała proces, na rzecz powoda należne były koszty w wysokości 234 złotych (13 % x 1.800 złotych), na rzecz pozwanego koszty w wysokości 3.132 złotych (87 % x 3.600 złotych). Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego Urzędu Gminy w R. kwotę 2.898 złotych (to jest różnicę między kwotą 3.132 - 234 złotych).

Na podstawie art. 102 kpc Sąd nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego Gminy R. w R. i Wójta R. w stosunku do której powództwo zostało oddalone w całości, mając na uwadze, iż pozwanego reprezentował ten sam pełnomocnik, który reprezentował pozwany Urząd Gminy w R..

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art.113 ust 1 w związku z art.97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz.594) obciążając nimi pozwany Urząd Gminy w zakresie w jakim przegrał sprawę. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu, której obowiązku nie miał uiszczyć powód z uwzględnieniem wartości zasądzonych roszczeń. Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Na mocy zaś art. 113 ust.1 cytowanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro powodowie, jako pracownicy nie mieli obowiązku uiszczenia opłaty sądowej stosunkowej liczonej od wartości roszczenia – wartości przedmiotu sporu, Sąd obciążył tą opłatą pozwanego, a opłata ta wyniosła 5% wartości zasądzonego roszczenia (6.268,50 złotych x 5% = 314 złotych) Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 5 marca 2007 roku, I PZP 1/07, OSNP 2007/19-20/269), że Sąd w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50.000 zł: obciąży pozwanego pracodawcę na zasadach określonych w art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiszczyć pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art.96 ust.1 punkt 4 ww. ustawy), z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zdanie 1 w/w ustawy.

Rozstrzygnięcie o rygorze natychmiastowej wykonalności znajduje podstawę prawną w art. 477²§ 1 kpc. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu Sąd zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, z urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

/uzasadnienie – k. 366 i nast./

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w części oddalającej roszczenia i zasądzającej koszty postępowania, oraz w części „dotyczącej wyłączenia do odrębnego postępowania roszczeń dotyczących bezzasadnego obniżenia wynagrodzenia przez Radę Gminy”. Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 152 kp, 161 kp, 168 kp, 171 kp, 94 kp – które pominięto przy wyrokowaniu, oraz podniósł naruszenie art. 8 kp.

- naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Skarżący **wniósł o zmianę** wyroku w zaskarżonej części **lub uchylene** go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

/apelacja – k. 382/

W uzasadnieniu zarzutów skarżący wskazał, iż pozwany rażąco naruszył wskazane przepisy kp, pozbawiając powoda uprawnień ze stosunku pracy dochodzonych w tym procesie. Naruszono także art. 8 kp poprzez przyjęcie, iż podnosząc zarzut przedawnienia pozwany nie nadużył prawa podmiotowego w procesie, oraz zasad współżycia społecznego. Pracodawca który w trakcie trwania stosunku pracy świadomie narusza prawa pracownika nie ma prawa korzystać z zarzutu przedawnienia. Bezzasadnie pominięto w sprawie art. 405 kc w zw. z art. 300 kp, bowiem pozwani uzyskali bezpodstawnie korzyść kosztem skarżącego, w wyniku rażącego naruszenia praw pracowniczych, przy czym korzyść tę stanowią niewypłacone należności objęte pozwem. Początkowym terminem wymagalności tych roszczeń jest dzień, w którym pozwani ostatecznie w niniejszym procesie oświadczyli, że roszczeń tych nie zaspokoją. Niesłuszne było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu przyjmując podwójną stawkę kosztów, bowiem oddalenie powództwa nie nastąpiło z przyczyn merytorycznych, ale z uwagi na rzekome przedawnienie.

Co do przepisów postępowania, skarżący podniósł iż naruszenie polegało na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie świadków, na istotne okoliczności, bo dotyczące wzajemnych relacji powoda z radą Gminy, tj. świadomie podtrzymywanego przez radę konfliktu. Jest – zdaniem skarżącego – zrozumiałe, że w tej sytuacji dochodzenie świadczeń pracowniczych przez powoda przed sądem zaogniłoby ten konflikt, do czego powód jako Wójt nie mógł dopuścić. Z tego powodu zmuszony był zaniechać w tamtym czasie dochodzenia roszczeń pracowniczych i stało się to możliwe dopiero po zakończeniu stosunku pracy w gminie.

Nadto wyłączenie do odrębnego postępowania części roszczeń, tj. o wyrównanie zaniżonego wynagrodzenia, diametralnie zmieniło obraz dowodowy i ograniczyło prawo powoda do skutecznego dochodzenia roszczeń.

/apelacja – k. 382/

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik trzech pozwanych wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanych.

/odpowiedź na apelację – k. 414/

Sąd Okręgowy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

apelacja jest nieuzasadnioną i nie mającą podstaw w materiale dowodowym polemiką z wyczerpującymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, który dokonał właściwej oceny tego materiału.

Na wstępie wskazać należy, iż brak jest w sprawie podstaw do solidarnego dochodzenia roszczeń od trzech wskazanych w pozwie i apelacji pozwanych: Urzędu Gminy w R., Gminy R. i Wójta Gminy, jako organu. Rozważania Sądu I instancji co do legitymacji sądowej i procesowej po stronie pozwanej są prawidłowe, zaś w tym miejscu przypomnieć należy utrwaloną w polskim prawie pracy wykładnię pojęcia pracodawcy na gruncie art. 3 kp. Pracodawcą – wg obowiązującego w Polsce Kodeksu pracy – jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia ją one pracowników. Ani gmina, ani wójt nie odpowiadają za zobowiązania

byłego wójta – jako pracownika – ze stosunku pracy. Pracodawcą wójta jest – zgodnie z art. 3 kp – urząd gminy, analogicznie, jak pracodawcą dyrektora szkoły jest szkoła (jako jednostka organizacyjna), a nie organ prowadzący czy wykonujący czynności nadzorcze.

Art. 73 § 1 kp przewiduje jedną z podstaw nawiązania stosunku pracy i stanowi, iż nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie wyboru, jeżeli z wyboru wynika obowiązek wykonywania pracy w charakterze pracownika. Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych przewiduje obsadę na podstawie wyboru w urzędzie gminy: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Art. 4 ust 1 ust 1 c ustawy stanowi, iż pracownicy samorządowi są zatrudniani na podstawie wyboru: w urzędzie gminy - wójt (burmistrz, prezydent miasta). Stosunek pracy z wybranym wójtem nawiązuje się zatem z urzędem gminy. Zgodnie z art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 2, art. 10 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawców samorządowych dokonują w przypadku nawiązania i rozwiązywania stosunków pracy pracowników z wyboru przewodniczący organów kolegialnych (rad). Czym innym jest wykonywanie czynności ze stosunku pracy z pracownikiem pełniącym w ramach stosunku pracy funkcje organu, a czym innym – kto jest pracodawcą takiego pracownika. Dlatego Sąd I instancji prawidłowo rozpoznał sprawę merytorycznie przeciwko Urzędowi Gminy, oddalając powództwo p-ko Gminie R. i odrzucając pozew w sprawie p-ko Wójtowi (art. 199 § 1 pkt 3 kpc. – por. orzecznictwo SN z: 21.12.1992 r., I PRN 52/92, (...) Nr (...), s. 96; 9.5.2000 r., I PKN 623/99, OSNP Nr 20/2001, poz. 614, wyrok Sądu Najwyższego dnia 25 września 2008 roku II PK 36/08 M.P.Pr. (...)).

Apelacja od wyroku w części oddalającej powództwo jest również bezzasadna. W pierwszej kolejności wskazać należy na prawidłową i wyczerpującą analizę i wykładnię przepisów dokonaną przez Sąd Rejonowy w zakresie przedawnienia roszczeń powoda. Art. 291 § 1 k.p. stanowi, iż roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Art. 292 k.p. stanowi, iż roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Ustosunkowując się do podniesionej przez skarżącego kwestii, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia naruszałoby klauzulę generalną z art. 8 k.p. stwierdzić trzeba, iż nie ma w sprawie okoliczności, które faktycznie dawałyby podstawy do takiej oceny, a tym samym brak jest w sprawie okoliczności, które zniweczyć mogą skutek zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną. Po pierwsze, uchylene skutków zarzutu przedawnienia w zakresie roszczeń ze stosunku pracy może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy - ze względu na szczególny charakter roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r.; II PRN 3/96, OSNP 1996/18/264). Po drugie, brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek okoliczności wyjątkowych: roszczenia dotyczą zwyczajnych świadczeń pracowniczych, roszczenia te wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Po trzecie – skarżący był świadomy istnienia tych roszczeń zanim się przedawniły (jak zeznał), a jego świadomość w tym zakresie jest także wynikiem jego zawodowego wykształcenia i profesji. Trudno sobie wyobrazić, by zawodowy radca prawny nie zdawał sobie sprawy z przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Trudno też racjonalnie zrozumieć – co celnie ocenił Sąd I Instancji – by rzekomy konflikt z Radą Gminy i chęć nie narażania się na zarzut korupcji powstrzymały pracownika od wystąpienia o wypłatę świadczeń ze stosunku pracy, czy o udzielenie urlopu, aż do upływu terminu przedawnienia. Powód wystąpił z pozwem w dniu 19 marca 2012, zaś w związku z wygaśnięciem mandatu - stosunek pracy powoda wygasł z dniem 6 grudnia 2010 roku w Urzędzie Gminy w R.. Około piętnastomiesięczna przerwa pomiędzy wygaśnięciem stosunku pracy a wytoczeniem powództwa wynika z tego, iż – jak zeznał skarżący – nie wystąpiłby z roszczeniami zgłoszonymi w przedmiotowym postępowaniu, gdyby nie powództwo pozwanego wytoczone przeciwko powodowi, o zwrot środków zakwestionowanych przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Nic realnie nie stało na przeszkodzie, by powód bez zbędnej, niczym racjonalnie nieuzasadnionej zwłoki, domagał się spełniania przez pracodawcę (tj. Urząd, którym sam kierował) świadczeń pracowniczych (tj. dokonywania wypłat, udzielania urlopów – podnoszony w apelacji art. 152 kp i art. 161 kp). Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż przyjęcie argumentacji powoda prowadzi do wniosków absurdalnych – iż już pobieranie przez wójta wynagrodzenia za pracę narażałoby go na zarzut korupcji, gdyby przyjąć tok rozumowania skarżącego. Jeśli powód podnosi naruszenie przepisów dotyczących udzielania urlopów przez pracodawcę (w tym zaległych) i ustalania planu urlopu (art. 152 kp, art. 161 kp, art. 163 kp, art. 168 kp), to trzeba przypomnieć, iż to powód,

jako Wójt, kierował Urzędem i był odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów prawa pracy. Przygotowanie planu urlopów, uwzględniającego także urlop wójta, było więc z pewnością dla skarżącego wykonalne, a prawnie - nie tylko dopuszczalne, ale wymagane.

Zasadne było więc oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych skarżącego zgłoszonych na okoliczność wskazanego konfliktu w Gminie. Wnioski te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda – wynikających samoistnie ze stosunku pracy. Brak też podstaw – w świetle okoliczności i oceny prawnej roszczeń powoda – by kwestionować decyzję Sądu o wyłączeniu roszczenia o wyrównanie wynagrodzenia do odrębnego rozpoznania. Jeszcze raz podkreślić trzeba, iż niezależnie od tego, czy istniał konflikt w Gminie, czy nie (oraz czy jego stroną był skarżący), nie ma to prawnego znaczenia dla realnej możliwości dochodzenia przez pracownika roszczeń ze stosunku pracy, jakie wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów (a nie np. uznania pracodawcy). Z tych samych względów brak było podstaw do uwzględnienia wniosków zgłoszonych przez skarżącego w toku postępowania apelacyjnego, na okoliczność, iż mógł się obawiać zarzutu korupcji (k. 431), oraz o uzupełniające przesłuchanie. Wnioski te nadto mogły być zgłoszone przed Sądem I instancji.

Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia jest dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdzie z okoliczności faktycznych wynika, że byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 8 k.p. Wykazanie takich okoliczności spoczywa na stronie powodowej, którą obciąża ciężar dowodu w tym zakresie. Długie opóźnienie w dochodzeniu wierzytelności (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Jeżeli oddalenie powództwa następuje z uwagi na przedawnienie roszczeń, to – jak zasadnie wskazał Sąd meriti – zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zasadności dochodzonych roszczeń i czynienie ustaleń w tym zakresie. Sąd II instancji w pełni podziela zaprezentowane poglądy Sądu Rejonowego i powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji prawidłowo – na podstawie powołanych w uzasadnieniu dokumentów z akt osobowych (str. 6 uzasadnienia) – ustalił, iż pozwany w związku z zakończeniem stosunku pracy powoda w grudniu 2010 roku wypłacił ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy za okres od 2006 -2010 roku. Skarżący nie ubiegał się o wypłatę ekwiwalentu po zakończeniu I kadencji. Zgodnie z art. 171 § 1 kpc w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Roszczenie o ekwiwalent pieniężny staje się wymagalne w dacie rozwiązania stosunku pracy przedawnia się zatem z upływem 3 lat od tej daty. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 roku I PKN 336/00 (opubl. OSNP 2003/1/14, (...), M.Prawn. 2003/3/130) uznano, iż z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe.

Roszczenie pracownika o udzielenie urlopu wypoczynkowego w naturze ulega przedawnieniu, tak jak inne roszczenie ze stosunku pracy, z upływem 3 lat od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne (art. 291 k.p.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2001 r. (I PKN 367/00) SN przyjął, że roszczenie o urlop przedawnia się z upływem lat 3 od dnia, w którym stało się wymagalne, przy czym rozpoczęcie biegu tego terminu następuje bądź z końcem roku kalendarzowego, za który urlop przysługuje, bądź najpóźniej z końcem pierwszego kwartału roku następnego jeżeli urlop został przesunięty na ten rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy (art. 168 k.p.). Prawidłowo Sąd Rejonowy powołał, iż zgodnie z art. 168 kpc w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2011 roku urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art.163 kp należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167². Wg stanu prawnego obowiązującego do 31 grudnia 2011 roku roszczenie pracownika o udzielenie urlopu za rok poprzedni stało się wymagalne w pierwszym dniu drugiego kwartału, a więc w dniu 1 kwietnia. Od tej też daty rozpoczyna bieg trzyletni okres przedawnienia roszczenia o urlop. A zatem urlop powoda za rok 2002 stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2003 roku, urlop za rok 2003 stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2004 roku, urlop za 2004 rok stał się wymagalny w dniu 1 kwietnia 2005 roku, natomiast urlop za 2005 roku stał się wymagalny w

dniu 1 kwietnia 2006 roku. Uwzględniając 3 letni okres przedawnienia należy wskazać, iż urlopy za okres od 2002 do 2005 roku przedawniły się przed datą rozwiązania z powodem stosunku pracy w dniu 6 grudnia 2010 roku, a zatem nie mogły stanowić podstawy do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

Ocena materiału dowodowego, oraz analiza prawna dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa. Twierdzenie skarżącego, iż faktycznie wypłacona kwota tytułem ekwiwalentu pieniężnego w 2010 roku obejmowała ekwiwalent pieniężny za urlop za lata 2002 -2006, jest niczym nie poparte dowodowo. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, iż pozwany dokonując wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za urlop wskazał za urlopy z jakiego okresu następuje wypłata ekwiwalentu. Pismo pozwanego Urzędu Gminy w R. z grudnia 2010 roku adresowane zarówno do referatu finansowego i do skarżącego z wnioskiem o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego wskazuje, iż chodzi o ekwiwalent za urlop od 2007 do 2010 roku.

Przedawniona jest także większość roszczeń skarżącego o należności z tytułu odbytych podróży służbowych, a dodatkowo – jak zasadnie ocenił Sąd Rejonowy – nie udowodniona. Powód przez część procesu przed Sądem I instancji był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – kilkakrotnie naruszał określone przez ten Sąd terminy dla przedstawiania dowodów (art. 207 § 3 kpc w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 roku). Początkowo zaś w ogóle twierdził, iż nie składał oryginałów poleceń wyjazdu służbowego po odbyciu podróży służbowej, z uwagi na brak czasu i zamiar ich nie składania. Zasadnie Sąd ocenił, iż kontrolki służbowe to dokument o charakterze czysto organizacyjnym, potwierdzający, kiedy i kto oraz gdzie odbywał podróż służbową, jednakże nie stanowi on podstawy do dokonania rozliczeń należności za podróże służbowe. Dokumentami tymi są polecenia wyjazdów służbowych. Nieprzedawnionymi roszczeniami pozostawałyby, gdyby zostały udowodnione, należności z tytułu odbycia podróży służbowych za okres od listopada 2008 roku do grudnia 2010 roku, bowiem powód w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2011 roku złożonym w toku postępowania w sprawie XIP 18/12/Pm zgłosił do potrącenia należności z tytułu podróży służbowych precyzując je kwotowo.

Prawidłowej oceny materiału dowodowego i kwestii przedawnienia dokonał także Sąd Rejonowy co do kolejnych roszczeń skarżącego. Częściowo przedawnione są należność z tytułu używania przez powoda samochodów prywatnych do celów służbowych (str. 13-14 uzasadnienia), a także roszczenie o nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, co do której powód nabyłby uprawnienia w październiku 2005 roku z uwagi na posiadany staż pracy. To na pracowniku spoczywa obowiązek przedłożenia wszelkich niezbędnych dokumentów potwierdzających staż pracy uwzględniany do nabycia uprawnień z tytułu nagrody jubileuszowej. Ocena dowodów dokonana w tym zakresie przez Sąd jest prawidłowa. Świadczenie pracy potwierdzające zatrudnienie skarżącego w Prokuraturze złożone zostało dopiero w 2009 roku. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku II PK 199/09 M.P.Pr. (...) pracodawca może przyznać pracownikowi nagrodę jubileuszową, jeśli ten w dniu jej nabycia spełnia wszystkie wymagane warunki do jej otrzymania. Powód w dacie nabycia prawa do tej nagrody, to jest w październiku 2005 roku, nie spełniał wszystkich wymaganych warunków, albowiem nie wykazał okresów niezbędnych do przyznania nagrody jubileuszowej za 25 lat. Złożenie świadectwa pracy niezbędnego do uzyskania uprawnień do nagrody w marcu 2009 roku, nastąpiło już po upływie 3 letniego terminu przedawnienia. Sąd I instancji dokonał wnikliwej analizy dowodów w tym zakresie, zwłaszcza dokumentów akt osobowych (str. 8 uzasadnienia), wyciągając logiczny wniosek, iż świadectwo pracy powoda obejmujące okres zatrudnienia w Prokuraturze od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1983 roku do akt osobowych złożone zostało w dniu 6 marca 2009 roku.

Chybiony jest zarzut apelacji co do odmowy zastosowania przez Sąd I instancji przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Stosownie do przyjętej wykładni roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako uzupełnienie roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 roku, III CK 454/04. LEX nr 197625). Jak cytował Sąd Rejonowy - roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zadania szczególne i udziela ochrony w sposób odmienny od roszczeń opartych na innych tytułach. Traktowanie go jako roszczenia w pełni niezależnego grozi zatarciem różnic w ochronie przysługującej wierzycielowi na podstawie istniejącego stosunku zobowiązaniowego i wywołuje obawy o obejście ograniczeń występujących w ramach stosunku umownego (dotyczących przedawnienia, wymagań dotyczących zachowania prawa). Przepisy dotyczące

bezpodstawnego wzbogacenia w stosunkach pracy mają zastosowanie z mocy art. 300 KP, co oznacza, iż muszą być one w tym zakresie stosowane odpowiednio i przy uwzględnieniu swoistości charakterystycznych dla tych stosunków oraz mających do nich zastosowanie zasad prawa pracy. W szczególności ich stosowanie na obszarze prawa pracy nie może prowadzić do podważenia lub przekreślenia sensu ochronnych regulacji prawa pracy. Zastosowanie zatem w przedmiotowej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowiłoby obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy i jako takie jest niedopuszczalne.

Wobec treści rozstrzygnięcia, brak jest podstaw do kwestionowania wyroku w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Sąd Rejonowy miał prawo do przyjęcia w okolicznościach sprawy stawki wyższej niż minimalna, jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach. Uzasadnienie tego Sądu (str. 18-19 uzasadnienia) jest racjonalne, logiczne i wyczerpujące.

Z tych względów apelacja na podstawie art. 385 kpc podlega oddaleniu.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, póź. 1349).

Przewodnicząca Sędziowie